

**44 numer Zeszytów Literackich został niemal w całości poświęcony Józefowi Czapskiemu. 12 stycznia 1994 r. mija rok od śmierci jednego z najwybitniejszych twórców kultury polskiej.**

**W** MAJU br. redakcja Zeszytów uczestniczyła w trzydniowej sesji pt. „Józef Czapski: Życie i dzieło” zorganizowanej w Lublinie przez Teatr NN, Muzeum Lubelskie „Zamek” i Muzeum Archidiecezjalne. Czapski - postać legenda, świadek i uczestnik ważnych wydarzeń historycznych, malarz, pisarz i publicysta. Ale „Autrement Autrement” (Inaczej. Inny człowiek). „Oto jestem - oznajmił Józef Czapski - i jestem największym malarzem Europy!”. „Rzeczywiście, mierzył dwa metry dwadzieścia pięć centymetrów wzrostu i pochylił się ku

mnie czuły olbrzym, ukazując swe świetliste oczy” - wspomina **Michel de Ghelderode** w artykule „Józef Czapski, mój człowieczy brat”. Jesienny numer kwartalnika otwiera wybór z dzienników Czapskiego

się prawdziwa twarz Czapskiego” - pisze **Wojciech Karpiński** w tekście „Słowa żywe”. „Był artystą w każdym calu - napisał w swoim ostatnim tekście przed śmiercią **Edward Raczyński-**

**Mauriaca** i innych. Sam Czapski gromadził cytaty z innych autorów: „Niektóre cytaty są dla mnie jak złote gwoździe, które mnie trzymają w życiu naprawdę!” W ZL mamy wybór takich cytatów m.in.

„Malarze twierdzili, że powinien więcej pisać, literaci, że malować.” Nieuchwytnym ze wspomnień „Nieuchwytnym, zachwycający” **Julii Juryś** jest oczywiście „Józio (nie sposób mówić o nim Czapski)...”: „Józio na motorze. Słynny widok. (...) z głową uniesioną ku niebu, półślepy, ocierając się o śmierć, wjeżdżał bez oglądania się w sznur samochodów na drodze od „Kultury” do dworca. Jechał sztywno, kuczowo wbity w kierownicę. Na dworcu przywiązywał motor do jakiegoś słupa i przesiadał się na pociąg, żeby pojechać na wystawę albo spotkanie”.

W ZL mamy wreszcie obszerne fragmenty z dzienników Czapskiego, fascynujące, magnetyczne, głębokie i ulatujące. Na jednym z ostatnich kasetów dziennika Czapski napisał: „POST MORTEM... Nareszcie znalazłem właściwy tytuł”.

**Grzegorz Żuk**

# CZAPSKI - INNY CZŁOWIEK

dokonyany przez **Juliusza Przewłockiego** i **Julię Juryś**. „Egzasperacja! Skończyłem JAKBY czytanie moich notatek. Zdają się dobre. Połączenie bezsilności i szkoły woli ciągłości”. 40 krótkich fragmentów pozornie nie mających ze sobą związku, a łączących się ponad stronami w jedno. „I tak jest dobrze. Z wyrwanych stron rysuje

myślał, mówił, pisał i malował tak, jak to czynić mogą tylko jednostki wysokiego lotu”.

Poza tym w 44 numerze ZL przeczytać możemy wspomnienia o Józefie Czapskim **Felicji Krance**, **Michała Hellera**, dalej teksty **Jana Lechonia**, **Witolda Gombrowicza**, **Jarosława Iwazkiewicza**, **Zygmunta Mycielskiego**, **Francoisa**

z **Norwida**, **Goethego**, **Nietzschego**, **Wyspiańskiego**.

„Wysłuchałem całego Becketta. Nic nie rozumiejąc. Na wiarę. Bełkot! Arlen Dietrich! Marlen Dietrich! Journal Télévisé! Tyśięczne powtórki. Albo to jest rewelacyjny dialog. Mademoiselle Dior! Madame Cocote!”. W cytowanych już „Słowach żywych” czytamy: